

Seria: Profesorki Super-Babki
Odcinek nr: 118
Podseria: wyróżnione godnością „Doctor Honoris Causa”¹

ZOFIA KIELAN-JAWOROWSKA

POLOWAŁA NA DINOZAURY

△△▲▲▣▣▣▣▣▣▣▣△△▲▲▣▣▣▣▣▣▣▣△△▲▲▣▣▣▣▣▣▣▣△△▲▲▣▣▣▣▣▣▣▣△△▲▲▣▣▣▣▣▣▣▣

Polecane/Omawiane książki:

[1] Zofia Kielan-Jaworowska: **Polowanie na dinozaury**,
Wydawnictwa Geologiczne Flora i Fauna, Warszawa 1969.

[2] Tomasz Rożek: **Akademia Super Bohaterów**². 2021.

△△▲▲▣▣▣▣▣▣▣▣△△▲▲▣▣▣▣▣▣▣▣△△▲▲▣▣▣▣▣▣▣▣△△▲▲▣▣▣▣▣▣▣▣△△▲▲▣▣▣▣▣▣▣▣

**Motto: „DEMAND OF BROADER VIEW”
dawne BBC**

Bohaterką odcinka jest Pani Profesor m.in. Uniwersytetu Warszawskiego Zofia Kielan-Jaworowska³. Urodziła się Ona **25 kwietnia 1925 roku** w Sokołowie Podlaskim, a zmarła 13 marca 2015⁴ w Warszawie. W Wikipedii czytamy: „polska paleobiolog, [...] długoletni pracownik Instytutu Paleobiologii PAN w Warszawie. Odznaczona tytułem **Sprawiedliwych wśród Narodów Świata**⁵. [...] Brała udział w Powstaniu Warszawskim jako sanitariuszka.” Miała wtedy 19 lat.

¹ **doktorat honoris causa Uniwersytetu Camerino we Włoszech (1989).**

² <http://akademiasuperbohaterow.pl/>; strona projektu.

³ https://www.paleo.pan.pl/pl/pracownicy/kielan-jaworowska/zofia_kielan-jaworowska.html; na stronie Polskiej Akademii Nauk

⁴ <http://www.app.pan.pl/archive/published/app60/app001832015.pdf>; In memoriam.

⁵ Z Wikipedii: „W czasie wojny wraz z rodziną pomagała żydowskim dziewczynom: Janinie (Janie) Prot (1926–2011) oraz Romanie Laks (ur. 1935)”.

Zostałem całkowicie zaskoczony gdy ostatnio przeczytałem informację o książce [2], gdyż o naszej HEROINIE n i g d y nie słyszałem. Publikacja druga jest skierowana do młodego czytelnika – to nie tylko książka, ale także „projekt multimedialny”. Autor to znany popularyzator nauki, m.in. pisuje co tydzień w Gościu Niedzielnym. Książka to tzw. składanka – jej tytuł nie wyjaśnia, iż chodzi o sylwetki największych Polskich naukowców, około 20 postaci. Inne bohaterki książki dr Rożka mają już swoje odcinki w naszej serii {1, 39, 46, 54}!!!! Warto kupić tę publikację dla dzieci lub wnuków.

Strona | 2

W tym odcinku zostanie omówiona książka [1], a sylwetkę Heroiny przedstawiono na podstawie Jej wspomnień dostępnych w Internecie⁶. Polecaną książkę wydrukowano 52 lata (ponad pół wieku) temu, wypożyczono ją z Książnicy Beskidzkiej. Ma kartonowe, dość twarde okładki, przez ponad pół wieku papier lekko się postarzał. Książka ma 200 stron. Jest wyjątkowa – w naszej serii nie było jeszcze takiej, a mianowicie jest opowieścią, relacją z kilku wypraw naukowych na pustynię Gobi do Mongolii, gdzie grupa polskich i mongolskich naukowców odnalazła skamieniałe szkielety prehistorycznych gadów, ale i ssaków!!!

Nasza Bohaterka jako 19 letnia dziewczyna (młoda kobieta) brała udział w walce w Powstaniu Warszawskim jako sanitariuszka. Wcześniej była członkinią Szarych Szeregów – czyli tajnego harcerstwa – bo organizowanie się było także zakazane. Poniżej mamy link do strony związanej z Powstaniem... Przeczytałem tam iż teraz (po 70-siątce) uważała iż decyzja o jego proklamowaniu była błędna, bo zginęło wiele młodych ludzi. Jednocześnie zastrzega się iż jest w tym poglądzie osamotniona wśród koleżanek. Cofnąć historii nie można, ale moja Ciocia (z ruchu oporu) dostała od Sowietów 2 lata łagru oraz 10 lat zesłania na Sybir, co wykonano co do dnia, wróciła do Polski w 1956 roku, ale wiele innych więźniarek nie przeżyło. Czy Ci co zginęli, byłiby tak samo potraktowani??? Dyskusja będzie trwała jeszcze latami...

A zatem z jakiej rodziny pochodziła, że zdecydowała się wtedy walczyć? Jak mówią rodzinne dokumenty Jej dziadek osiedlił się w Sokołowie Podlaskim, dlatego Ona się tam urodziła. Jako urzędnika carskiego (w Carskim Imperium) – w 1915 roku - przeniesiono dziadka z rodziną w głąb Rosji, ale w 1918 w trakcie rewolucji październikowej, rodzinie udało się wrócić do Polski. Ojciec Zofii był księgowym, pracował w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej. Ślub rodziców odbył się w roku 1922. Mama Maria Osińska pochodziła z drobnej szlachty, ale jak wiemy II Rzeczypospolita wprowadziła równość obywateli, nie uwzględniając dawnych podziałów społecznych, ani jakichkolwiek innych. Zofia miała siostrę Krystynę. Rodzina przeniosła się niedługo potem do Warszawy, a następnie do Lublina, gdzie mieszkali przez 5 lat. W 1934 roku rodzina znowu zamieszkała w Warszawie. Mama już w Lublinie pracowała, zarobki

⁶ <http://www.paleo.pan.pl/people/Ewolucja/Ewolucja6.pdf>; plik

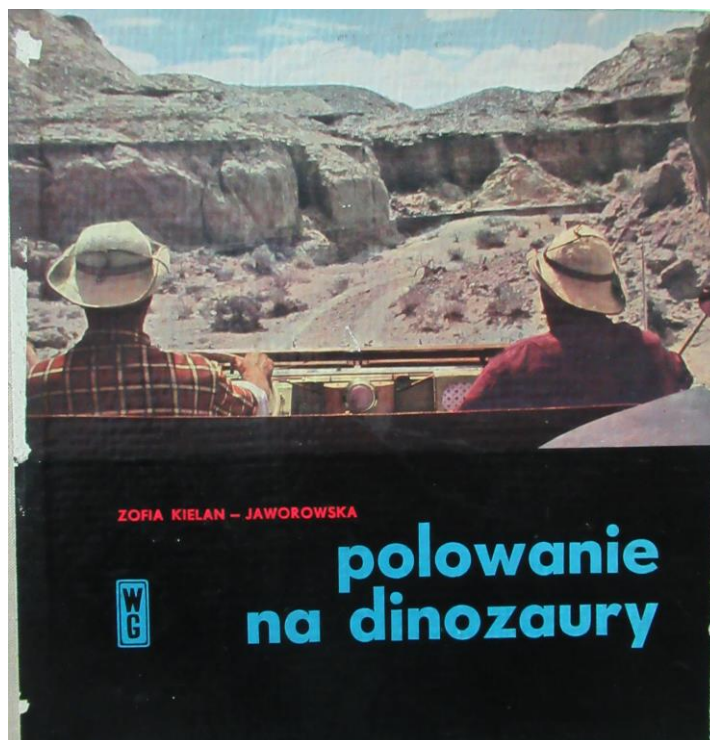
obojga rodziców pozwoliły na zakup mieszkania w 1937 roku w Warszawie przy Placu Wilsona⁷ 4.

A zatem RODZINA dynamiczna, pracowita, patriotyczna... W 1937 roku Zofia Kielan rozpoczęła naukę w warszawskim gimnazjum im. Aleksandry Piłsudskiej. Idylla nie trwała długo. W 1939 roku Hitlerowskie Niemcy podbiły państwo polskie. Znamy, czy nie znamy historii ???!

Strona | 3

Rodzice zdecydowali o tajnym nauczaniu córki mimo zagrożeń. Takie było prawo Niemców Hitlerowskich, aby Polacy między innymi: **nie mogli zdobywać wykształcenia** – czy można dziś to pojąć, *rozkminić* – warto się zastanowić i poklikać. Potem rozpoczęła tajne studia. Po wojnie studiowała na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego – dyplom magistra 1949, a doktora w 1953 roku. Potem kariera Uniwersytecka zakończona profesurą. W latach 1987-1995 pracowała na Uniwersytecie w Oslo – stolicy Norwegii... Cytowany poniżej spis Jej publikacji (on-line) potwierdza ogólno-światowy poziom oraz zasięg Jej prac, czasami z współautorami z wielu wiodących ośrodków naukowych świata.

Jak zwykle przypomina się, iż w serii - mamy eseje, rozszerzone recenzje, które mają być zachętą do sięgnięcia po oryginały lub choćby do poklikania na sprawdzone, cytowane linki.



⁷ https://pl.wikipedia.org/wiki/Plac_Thomasa_Woodrowa_Wilsons_w_Warszawie; o placu Wilsona; wytyczony w 1923 roku jako Plac Żeromskiego, nazwę zmieniono w 1926 roku.



Wracamy do książki [1]. Format jest prawie kwadratem, tekst jest ułożony w dwóch szpaltach, książka jest zszywana. Jest dużo rysunków oraz kilkanaście wkładek z czarno-białymi zdjęciami, na kredowym papierze. Książkę kończy zestawienie uczestników wypraw Polsko-Mongolskich na Pustynię Gobi z lat 1963-1964-1965. Nasza Heroina kierowała trzecią wyprawą!!! Warto sobie uświadomić różnice: nie było GPS-ów, telefonów komórkowych, zdjęć cyfrowych, laptopów – bieżące notatki naukowe robiono na maszynie do pisania. Obozy rozbijano na pustyni, do źródła wody było 30 km w jedną stronę, nie było tam oczywiście stacji benzynowych ze sklepami itd. Wyprawa składała się z trzech ciężarówek i dżipa. Trzeba było zabrać beczki z paliwem, aby wystarczyło na cały pobyt, beczki do przywozu wody oraz skrzynie i deski do wykonania nietypowych skrzyń na miejscu. Skrzynie służyły do zabrania pozyskanych kości dinozaurów, artefaktów, czasami skał z kośćmi jeśli nie udało się ich oddzielić. Zespoły (ze strony Polskiej) liczyły po kilkanaście osób, każdy musiał wykonywać wiele czynności, mieć kilka zawodów, był lekarz, kierowca, cieśla, stolarz, tragarze, kopacze, fotograf, kucharz, ale przecież to naukowcy... Ze względu na umowy ze stroną MONGOLSKĄ, byli też naukowcy z Mongolii oraz wynajęci pracownicy, m.in. kierowca oraz pracownicy do prac fizycznych. Wszystko trzeba było przemyśleć w Polsce, fuszera, braki – nie wchodziły w grę, groziły utratą zdrowia, a może życia, ewentualnie niepowodzeniem wypraw, ale nic takiego nie miało miejsca. Jedyną pomyłką ---- to za dużo przypraw. Nie zabrano ich niestety na pierwszą wyprawę – pewien błąd. Przecież jedli żywność z puszek, nuda, w końcu może niesmaczne, nie dokupowali przecież jarzyn w Kauflandzie lub Lidlu. Pozostałe (po drugiej wyprawie) przyprawy oddano do restauracji w Ułan Bator. Nasza Heroina napisała wiele prac naukowych, ale ta książka – to jakby z serii o Tomku Wilmowskim⁸ - jest genialnie napisana. Są relacje z działań organizacyjnych, naukowych opisane jako wielka przygoda. Przygotowywano się także teoretycznie czytając dostępne w Polsce prace oraz m.in. wizytując zbiory kości dinozaurów zgromadzone przez naukowców

⁸ https://pl.wikipedia.org/wiki/Cykl_powie%C5%9Bci_o_Tomku_Wilmowskim; informacja o serii, którą eseista przeczytał w młodości.

rosyjskich w Moskwie oraz mongolskich w Ułan Bator (zdjęcie w pierwszej wkładce zdjęciowej). Przed wojną byli tam (w Mongolii) Amerykanie, ale po dostaniu się kraju do obozu socjalistycznego, już tylko Rosjanie i wreszcie Polacy!

Książka - na stronie 6 – zawiera zestawienie er oraz okresów w historii Ziemi oraz miliony lat ich trwania, a także przykładowe grupy zwierząt żyjących wtedy na lądzie i w morzach.

Strona | 5

Jak pisze Autorka dzień roboczy trwał 12 godzin, z odpowiednimi przerwami. Dla oszczędności **woda – skarb** – generalnie kapała z przygotowanej instalacji, na przykład do mycia rąk. Może dziś, nawet w Polsce, wprowadzić specjalne opcje działania kranów???? Jest zdjęcie gdy jeden z uczestników myje jednak nogi w małym pojemniku (miednicy). Na temat prania ubrań nie ma w książce komentarzy.

Groziło zabłądzenie, ataki zwierząt... Jej spotkanie ze żmiją skończyło się zabiciem gada, którego było Jej strasznie żal. Raz trafili na „zbiorniczek” z wodą, rzucili się do kąpieli, zostali jednak tak pogryzieni przez złośliwe muszki iż kilka osób chorowało, przez kilka dni mając wysoką gorączkę. Generalnie nie było wody (żyli na pustyni), raz był deszcz, ale woda nie spadała na ziemię, zwykle wszystko, wręcz każda kropla wyparowywała przed dotknięciem ziemi!!!! Raz na trzy lata popadało w okolicy tak solidnie iż zaczęła obok obozowiska płynąć rzeczka, która zniknęła po 2-3 godzinach, aby już nigdy się nie pojawić. Ale, ale w czasach dinozaurów były to tereny porośnięte bujną roślinnością bo zwierzęta były roślinożerne, a tylko niektóre to agresorzy, mięsożerni. Kto bawił się w ciepło-zimno, kto bawił się sucho-mokro??????????

Inne „przygody” to uderzenie kilofem w rękę pracownicy z Mongolii, lekarz wyprawy przeprowadził dezynfekcję, zszyl ranę i spawa zakończyła się szczęśliwie. Co za szczęście i potwierdzenie wiedzy Polaka. Wieczór przy ognisku (jest zdjęcie) – Mongołowie dali koncert wspólnych śpiewów i zapytali o polski rewanż, Polacy śpiewali kolędy, ale, ale – w środku komunizmu – określili je jako PIEŚNI REWOLUCYJNE.

Pracowali półnaczy, z kolei wieczorami robiło się strasznie zimno. W grupie były 3 Polki oraz dwie Panie z Mongolii. Jedna z Polek znała trochę mongolski i mogła się porozumiewać⁹. Są ciekawe wspólne zdjęcia całej ekipy. Widać pełne zjednoczenie się grupy, panuje „team spirit”, gdy są zdjęcia pracujących – widać zaangażowanie, poświęcenie, porozumienie..... Wszyscy zapewne znamy aktorkę¹⁰ z serialu „Rodzina zastępcza” – do dzisiaj jest związana z Polską, choć studiowała w Kanadzie. Mongołowie to Azjaci, w Mongolii jest ich około 3,3 mln, a stolica Ułan Bator¹¹ ma

⁹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Pismo_mongolskie; informacja o piśmie mongolskim. Od 1946 zaczęto używać cyrylicy; takim pismem zapisano tablicę pamiątkową, zostawioną na miejscu badań.

¹⁰ <https://plejada.pl/misheel-jargalsaikhan-o-prawach-kobiet-w-mongolii-or-rodzina-zastepcza/1fj3ggl>; o Pani Misheel.

¹¹ http://www.transsib.com.pl/polaczenia_z_ulan_bator.html; informacja o kolei MOSKWA-UŁAN BATOR;

obecnie ponad 1 mln mieszkańców, natomiast w czasach wypraw Pani Profesor było ich ponad 200 000, a cały kraj nie miał 1 mln mieszkańców.....

Zdjęcia wykonywało kilku uczestników wypraw m.in. M. Czarnocka, W. Skarżyński oraz R. Gradziński (zdecydowana większość). Pokazują one stolicę, okolice stolicy – osady gdzie są jedynie okrągłe jurty, murowane klasztory i świątynie (lamajskie), a także bezdroża, góry i pustynie -- to tło kulturowe i przyrodnicze wypraw. Reszta zdjęć dotyczy prac członków ekspedycji, wyciąganie kości z piasku lub oddzielanie ich od skał, kilka zdjęć poświęcono samochodom – w tym „duma wypraw” polski STAR....

Strona | 6

Wyprawa miała park samochodowy: 2 STARY 66 oraz jedną ciężarówkę produkcji rosyjskiej. Polskie Stary miały napęd na 4 koła i super się sprawdziły, z wyjątkiem pierwszej wyprawy gdzie sprowadzono model nadający się jazdy po europejskich drogach. W ostatniej wyprawie ostaniamy opona pękła. Samochód zostawiono z kierowcą na środku bezdroża, a uczestnicy wyprawy zorganizowali w Ułan Bator wyprawę ratunkową, wysłano nowe opony. Zdążyli powrócić do stolicy, aby komisyjnie dokonać podziału wydobytych skamielin między strony Mongolską i Polską. Dalsze badania nad przywiezionymi skarbami prowadzono już po powrocie w Warszawie. Uczestnicy odlatywali samolotem do Polski przez Moskwę.

Książka ma wkładki, wyklejki na wewnętrznych stronach okładek, są tam mapy: całej Mongolii oraz Kotliny Nemegt, gdzie gościła trzecia wyprawa. Między innymi są trasy przejazdu, a także trasy wędrówek mieszkańców na wielbłądach. Miasteczka na trasie to kilka domów drewnianych, były tam siedziby władz lokalnych, a nawet placówki pocztowe. Listy można było wysyłać i odbierać..... Listy docierały, odbierali!! Nakład książki to 8 tys. egzemplarzy, jak czytamy - druk ukończono w marcu 1969 roku.

Mamy zdjęcia wielu znalezionych kości dinozaurów oraz syntezowane całe szkielety tych zwierząt - rysunki. Co ciekawe niektóre osobniki identyfikowano jako występujące także na terenie USA oraz Kanady, musiała istnieć lądowa łączność między kontynentami. Dziś robi się wizualizacje 3D, a także różnorodne badania kości np. składu oraz struktury. Co ciekawe w czasie trzeciej wyprawy znaleziono szkielety, które nie pasowały do żadnych z dotychczas odkrytych grup tych zwierząt – opublikowano potem doniesienia o tych odkryciach – zaproponowano nazwy gadów z wyrazami „zofia” lub „kielan”. Niektóre zatwierdzono.

https://pl.wikipedia.org/wiki/U%C5%82an_Bator; informacja z Wikipedii.

Co uderza na zdjęciach to równość uczestników wypraw, stają na przemian, obejmują się ramionami, uśmiechają się – np. ostatnia wkładka. Dygresja - eseista był kiedyś na spotkaniu z profesorem Kazimierzem Michałowskim, archeologiem z Egiptu i Sudanu. Opowiadał, że gdy był w oflagu paczkę przysłali mu robotnicy egipscy!!! Ile musieli włożyć wysiłku, aby w czasie II wojny światowej znaleźć go w niemieckiej niewoli. Gdy po wojnie wrócił do nich – dowiedział się iż docenili jego traktowanie ich z pełną możliwą godnością – co odróżniało Polskich archeologów od ich kolegów i rywali z Wielkiej Brytanii. Ten sam styl odnoszenia się do ludzi widać (odczuwa się) wzajemnie rdzennych obywateli Mongolii oraz polskich gości (przybyszów) – dziś internetowi trolle przylepiają nam inną „mordę” i myślą, że im się uda. Warto i pod tym aspektem czytać tę książkę.

Ryciny czasek, kości, szkieletów oraz syntezowanych/wyobrażonych dinozaurów są rysowane na bordowo, podobnie jak rysunki krajobrazów – dodają uroku całej książce i czynią ją „przyjazną” czytelnikowi.

Polecam książkę z całego serca, nasza Bohaterka nie jest znana, a warto poznać JĄ, dzieje Jej życia oraz zakres osiągnięć. Czy może powstanie film – choćby dokumentalny? Czy oprócz straszenia się w „Parku Jurajskim” czytelnicy doczytają dane o dinozaurach, o historii naszej ziemi, o zmianach roślinności oraz klimatu??

Warto rozszerzyć swoją wiedzę.



LINKI¹² oraz INNE PUBLIKACJE

1/ <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zofia-kielan-jaworowska,2546.html>; Bohaterka jako uczestniczka POWSTANIA WARSZAWSKIEGO.

Strona | 8

2/ <https://www.national-geographic.pl/artukul/kobieta-ktora-polowala-na-dinozaury>; zdjęcie Pani Profesor.

3/ https://pl.wikipedia.org/wiki/Zofia_Kielan-Jaworowska; z Wikipedii.

4/ <https://timenote.info/pl/Zofia-Kielan-Jaworowska>; inne informacje

5/ <https://www.nature.com/articles/520158a>; o NIEJ w prestiżowym czasopiśmie NATURE (Cifelli, R. Zofia Kielan-Jaworowska (1925–2015). *Nature* **520**, 158 (2015). <https://doi.org/10.1038/520158a>).

6/ Zofia Kielan-Jaworowska, Richard L. Cifelli, and Zhe-Xi Luo, 2004. Mammals from the age of dinosaurs : origins, evolution, and structure. New York: Columbia University Press. //przykładowa książka na światowym rynku.

7/ https://www.paleo.pan.pl/pl/pracownicy/kielan-jaworowska/zofia_kielan-jaworowska.html; lista 91 publikacji Pani Profesor!!!

8/ http://www.paleo.pan.pl/people/Kielan-Jaworowska/Publications/ZKJ_W_cieniu_dinozaurow_2007.pdf; artykuł dostępny on-line, niezwykle ciekawe informacje oraz zdjęcia.

9/ <https://polskaswiatu.pl/zofia-kielan-jaworowska-mongolia-francja-usa-norwegia/>; o Bohaterce + zdjęcie z Mongolii.

¹² Otwierano i rejestrowano strony w październiku 2021.

PUBLIKACJE NA TEMAT DINOZAUROW – INTERNETOWE

- a) <https://pl.wikipedia.org/wiki/Dinozaury>; Wikipedia – dość długi tekst!!!!
- b) <https://dinozaury.org/>; encyklopedia dinozaurów on-line - /popularne informacje/;
- c) <https://juraparkbaltow.pl/dinozaury/>; po kliknięciu na nazwę dinozaura – ukazuje się zdjęcie jego szkieletu lub rysunek i krótka charakterystyka;
- d) <https://topflop.pl/dinozaury/>; galeria dinozaurów;

W POLSCE

- e) <https://www.crazynauka.pl/dinozaury-w-polsce/>; informacja o miejscach znalezisk w Polsce.
- f) <https://wiadomosci.onet.pl/nauka/sensacyjne-odkrycie-mamy-polskiego-dinozaura/gj096>;
- g) <https://wiadomosci.onet.pl/pierwszy-polski-dinozaur/vdds63>;

PARKI DINOZAUROW W POLSCE

<https://domowa.tv/parki-dinozaurow-w-polsce/>; ponad 20.

Dodatek

„Czuję się zażenowana tym, że w XXI wieku Maciej Giertych, profesor nauk leśnych, który musiał otrzeć się o biologię, może wypowiadać opinię kwestionującą istnienie ewolucji. Świadczy to o bezprzykładnej ignorancji i braku podstawowych wiadomości z geologii, paleontologii i biologii.”

Strona | 10

— Zofia Kielan-Jaworowska o wypowiedziach Macieja Giertycha dotyczących teorii ewolucji
Źródło: „Gazeta Wyborcza”, 13 października 2006

Źródło: <https://quotepark.com/pl/autorzy/zofia-kielan-jaworowska/>

Komentarz eseisty:

Bywają spory pomiędzy zwolennikami ewolucji (siły natury??) oraz tzw. kreacjonizmu iż Bóg stworzył organizmy jeden po drugim, każdy oddzielnie. Ten drugi pogląd – jak wydaje się eseiście – wręcz obraża Boga. Bo czyni Go prawie przygłupem, który nie potrafi zautomatyzować sobie pracy. Bóg mógłby – jako wszechmogący – zadowolić kreacjonistów, ale czy może być aż tak dziwaczny?? Czy nie dziwiłby się bezmyślnością?

Mógł napisać program i go uruchomić, mógł uruchomić boską losowość, której ludzie nie potrafią „złamać”. Wszelkie próby kończą się algorytmami „pseudo-losowości”, czego używał eseista w swoim doktoracie.

Materialiści twierdzą, że Bóg nie jest i nie był w stanie napisać programu na rozwój życia...

Każdy ma prawo do swoich wierzeń.



ZDJĘCIA PRZY OKAZJI

Jura Park w Solcu Kujawskim koło Bydgoszczy

Strona | 11



Plakat reklamowy

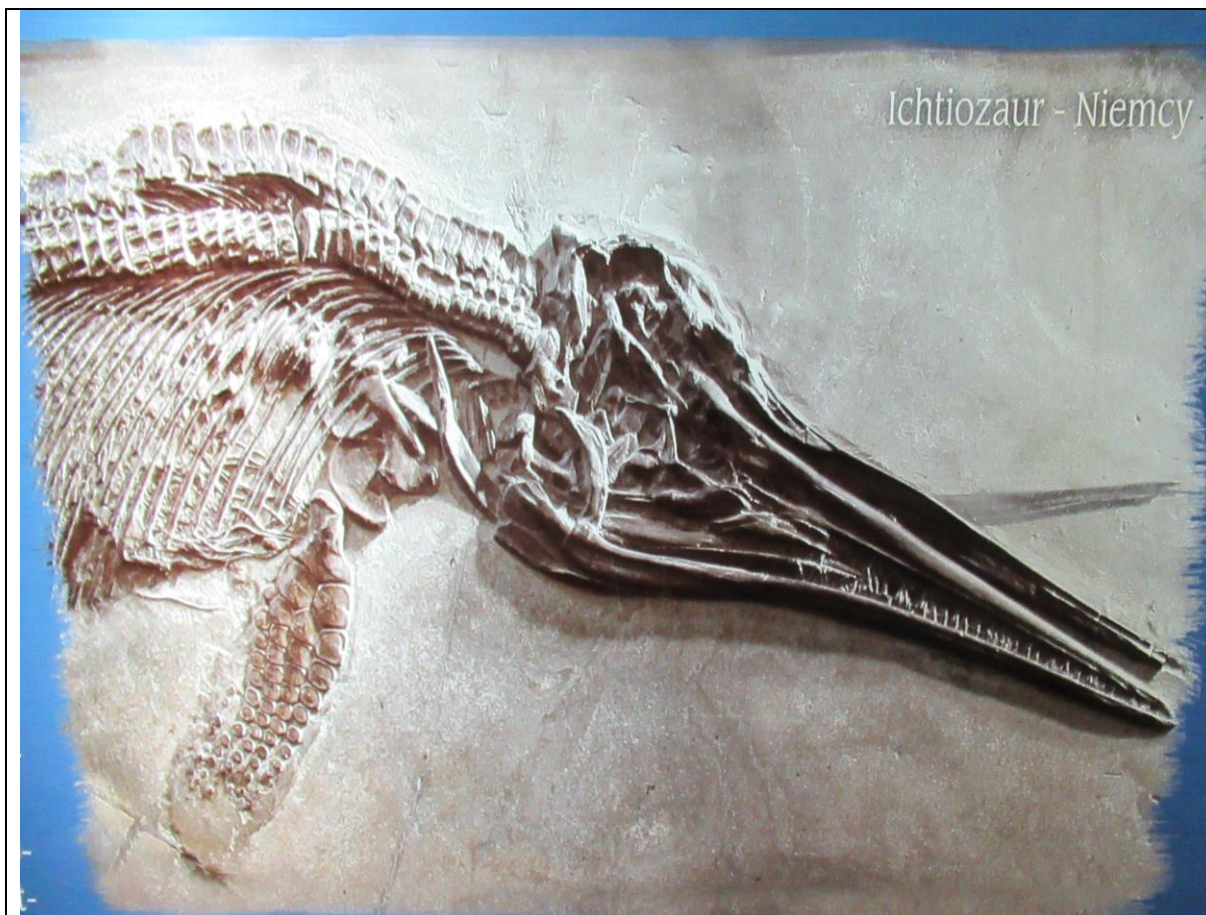


Diplodok – na skwerze zachęca do wejścia na teren parku









Strona | 15







W Parku w Solcu są m.in. plac zabaw, muzeum, restauracja, sale wykładowe, park miniatur zamków na terenie dzisiejszej Polski – daje rozrywkę, ale i uczy!!!



https://pl.wikipedia.org/wiki/Karol_Sabath; informacja o naukowcu.









Było późne popołudnie, wydaje się, że dzięki temu zdjęcia są ciekawsze





Diplodok – jeden z najbardziej popularnych dinozaurów





Nie dało się zrobić zdjęcia gada w całości – nie wolno schodzić ze ścieżek









Zdjęcia wykonał eseista Stan Zawiślak



DODATEK SPECJALNY

Zwykle w naszej serii niewiele mówi się o małżonkach naszych Heroin. Tym razem zrobimy wyjątek – Pan Profesor Zbigniew Jaworowski¹³ był lekarzem radiologiem, ale także podróżnikiem i tatarnikiem.

Strona | 29

Był zdecydowanym krytykiem bieżących teorii ocieplenia. Znając badania swojej żony wiedział, że na naszej planecie było ciągle na przemian ciepło i zimno. Skoro na pustyni Gobi są skamieniałości dinozaurów znaczy to, że było tam kiedyś wilgotno, ziemia była pokryta bujną roślinnością – czym mogły się żywić zwierzęta roślinożerne. W Wikipedii czytamy”
„W marcu 2008 był //Zbigniew Jaworowski// jednym z autorów opracowania *Przyroda, a nie wpływ ludzi, decyduje o klimacie. Podsumowanie raportu Pozarządowego Panelu do Spraw Klimatu.*”

Warto zerknąć na strony, gdzie omawiane są jego poglądy, hipotezy... Warto zastanowić się nad współczesnymi blogerami blefującymi, bełkocącymi bałwochwalcze brednie.

- Jaworowski, Z., 2007, *CO₂: The greatest scientific scandal of our time*, EIR Science, [pdf](#)
- Jaworowski, Z., Winter 2003-2004, *Solar cycles, not CO₂, determine climate*, [21st Century Science and Technology](#), [pdf](#)

To już zupełny dramat naszych czasów zachodnie nieuki i bezmózgie postacie człękokształtne chcą nam urządzić świat nie wiedząc, że dwutlenek węgla służy roślinom do fotosyntezy...

W gazecie SIECI z 18-24 X 2021 czytamy na stronie 95: Królewska Szwedzka Akademia Nauk nagrodziła Noblem „fizyczne modelowanie klimatu Ziemi, kwantyfikację zmienności i wiarygodne przewidywanie globalnego ocieplenia”. Dokonali tego Laureaci Syukuro Manabe oraz Klaus Hasselmann. Odkryli oni, że: //cytat z gazety// <<podwyższona temperatura w atmosferze jest spowodowana emisją dwutlenku węgla, co przekłada się na zwiększenie temperatury na powierzchni ziemi>>. A zatem – zwróćcie Państwo uwagę – odkryli to co wiedzą Szwedzkie nastolatki.

Ale, ale ... skoro za to otrzymali Nagrodę NOBLA, to czy może być inaczej??? Dziennikarz dodaje jednak, że ich badania sięgają lat 60-tych oraz 70-tych ubiegłego wieku, ma to uwiarygodnić wyniki ich badań??

Warto myśleć!!, czy warto rozmawiać??

¹³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbigniew_Jaworowski; z Wikipedii.